

Poniższa informacja jest bezpłatna i można ją wydrukować, kopiować i przekazywać innym. Prawo autorskie zabrania sprzedaży tego tekstu w jakiegokolwiek formie. Prawo do sprzedaży tego tekstu posiada autor.

PRZEKAZ KRYONA NA ŻYWO

„Prawda o DNA”

Przekaz otrzymany w miejscowości Hasbrouck Heights,

New Jersey 13 listopada 2004

Aby pomóc czytelnikowi, przekaz ten został przeczytany przez Lee i Kryona oraz zredagowany tak, by był lepiej zrozumiany. Często to, co jest przekazywane na żywo, posiada formę energetyczną niosącą ze sobą rodzaj komunikacji, jakiego nie posiada forma pisana. Tak więc przyjmijcie z radością tę zapisaną wersję przekazu otrzymanego w miejscowości Hasbrouck Heights, New Jersey 13 listopada 2004.

Witam Was, moi drodzy, jestem Kryon od Usług Magnetycznych.

Wiele razy już to powtarzałem, ale to nie jest wszystko, czym jestem: jestem bratem i siostrą; jestem częścią was, a wy jesteście częścią mnie, nawet, jeżeli tego nie rozumiecie lub tego nie wiecie. Kiedy wyjdziecie poza ramy waszych czterech wymiarów, wszyscy będziecie o tym wiedzieć.

Niektórzy z was patrzeli na moje słowa i widzieli o wiele więcej niż słowa. Czuli uścisk brata lub siostry. Być może nawet czuli beczasowość tego, czym rzeczywiście są? I jeżeli jesteście jednym z tych, którzy to czuli, to jest tak, dlatego, że to zawsze było przekazaniem prawdy. Wszyscy jesteśmy równi w naszej świętości – jesteśmy i częściami tego, co nazywacie *Bogiem*.

Prawdę mówiąc przekazujemy wam koncepcje, które nie są nowe, jednak cały czas zaskakują tych z was, którzy trzymają się tylko czterech wymiarów. Tu gdzie jestem to jest „słodkie miejsce”, i ja znam wszystkich z was. Znam młodych, którzy właśnie zaczynają swoje życie...tych, którzy wiedzą o wiele więcej niż młodzi wiedzieli dziesięć lat temu. Znam seniorów pracujących ze światłem, którzy przyszli tutaj i są pełni wigoru poprzez bycie w towarzystwie Ducha tak blisko przez tak długi czas. I kiedy weźmiesz tych młodych i postawisz ich obok seniorów to będą mieli coś wspólnego: oni wszyscy mają świadomość *Boga* wewnątrz ich DNA. Oni są bezczasowi, pomimo tego, że ich ciała znajdują się obecnie na różnym poziomie biologicznym. W innych warunkach mogliby się razem spotkać i współdziałać między sobą tak jakby się znali od zawsze, wtedy nie byłoby różnicy w ich zainteresowaniach i dojrzałości życiowej. Jest to potwierdzenie tego, że na pewnym poziomie wiek nie jest ważny i nie czyni różnicy. Nawet doświadczenie życiowe na pewnym poziomie nie powoduje różnicy między nimi. Taki jest Boski plan, który łączy was wszystkich razem.

Znam was, wiem kto jesteście! I to nie dlatego, że słyszałem wasze medytacje lub modlitwy do Ducha. Lecz dlatego, że każdy z was nosi w sobie Ducha. Czy zdajecie sobie z tego sprawę? Jesteście częścią kwantowego kolektywu - wszystko wiedzącej i powszechnie kochającej energii, która wie dokładnie przez co przechodziecie - który wie o waszym strachu, wyzwaniach i pytaniach jakie powstają w waszym wnętrzu. Następnym razem jak będziecie medytować, spróbujcie zrobić następującą rzecz: usiądźcie na podłodze i nie mówcie. Nie myślcie o rzeczach, które macie do zrobienia, lub o celach jakie pragniecie osiągnąć. Ponieważ wasz partner, którego nazywacie Bogiem wie to wszystko. Zapominacie, że my towarzyszymy wam w każdym momencie waszego życia przez cały czas.

Wasze doświadczenia na ziemi są o wiele bardziej ważne niż wam się wydaje. Układy, których doświadczacie – wyzwania – decyzje, które będziecie podejmować – włączając w to, co zrobicie po opuszczeniu tej sali, to są najważniejsze rzeczy dla nas w całym Wszechświecie...podobnie jak one są również najważniejsze dla was. Wy jesteście prekursorami – latarniami morskimi świecącymi w ciemności. Jesteście tymi, którzy znaleźli dzisiaj czas, aby przekonać się czy powyższe sytuacje mają sens.

Znajdują się między wami tacy, którzy zdobyli już uznanie i którzy już zrobili zmiany na tej planecie. Następnie są tacy, którzy czują się zwykłymi ludźmi! I ja wam mówię: “ Wy również robicie zmiany na tej planecie, w takim samym wymiarze jak Jawi” (*jest to odnośnik do informacji Kryona dotyczącej Lemuryjskiego imienia Todda Ovokaitys, który właśnie skończył wykład na temat jego podróży do Południowej Afryki i opowiedział o ciepłym przyjęciu, jakie otrzymał w związku z jego badaniami AIDS*).

Dzisiejsze informacje będą dotyczyć znowu biologii i będą naukowe. (Jest to coś normalnego, dla corocznych spotkań na wschodnim wybrzeżu Ameryki). Informacja, która zostanie tutaj podana będzie również w formie zapisu i gwarantuje wam, że dotrze do miejsca gdzie będzie potwierdzona przez waszą naukę w ciągu najbliższych trzech lat. Podam wam ją dzisiaj przed czasem (uśmiech). Jest to coś więcej niż przepowiednia, gdyż w momencie, kiedy zaczynamy mówić o ludzkim DNA, zaczynamy mówić o sile życiowej, której jeszcze nie rozumiecie w pełni.

Zanim zaczniemy potrzebujemy minutę...

(pauza)

Znajdujemy się tutaj w duchowym czasie...błogim czasie...cokolwiek to znaczy dla was. Być może zagłębicie do swojego wnętrza, dotkniecie swojego Wyższego Ja, tak byście mieli wspanialsze zrozumienie nauki, którą tutaj zaprezentujemy. Jeżeli jesteś dzisiaj tutaj i jesteś naukowcem, dajemy ci tą informację z miłością. Niezależnie od wszystkiego prześlemy wam informację, która jest na granicy odkrycia na waszej planecie. My uwielbiamy to robić. Abyście mogli powiedzieć, że tutaj słyszeliście o tym po raz pierwszy.

Dyskusja o DNA

Wy badacie DNA tak jakby to była rzecz statyczna (postulat lub wzór naukowy). Wyjaśnię to dokładnie za chwilę. Kiedy mój partner rozpoczął przekazywanie informacji ode mnie, nie mówił wiele o DNA? Obecnie, ze względu na zmianę siatki magnetycznej, mówimy o tym ciągle. To, co uległo zmianie pomiędzy tamtym czasem a chwilą obecną w waszym liniowym czasie, jest zaskakujące. (16 lat). Jest to zaskakujące zarówno dla waszej nauki jak i dla ezoteryki, gdyż obecnie nadajemy nazwy poziomom DNA. Te nazwy są Hebrajskie.

Niektórzy pytają, „Dlaczego te nazwy są Hebrajskie. Dlaczego nie są one w starszym języku takim jak Lemuryjski lub Sumeryjski?” Odpowiedź: Spróbujcie znaleźć słownik języka Lemuryjskiego lub Sumeryjskiego ...one przecież nie istnieją. Tak, więc obecnie językiem najbardziej dogłębnym, zrozumiałym dla ludzi żyjących na tej planecie, i takim, który posiada załączek kreacji jest Hebrajski. Język Hebrajski, którego używamy jest zrozumiały dla waszej nauki i jednocześnie w sposób dogłębny określa to o czym mówimy. Tak, więc to jest język, którego używamy i którego będzie również używać wasza nauka, gdyż zrozumie jak jest dogłębny.

Zaczynamy identyfikować warstwy DNA i próbujemy dać wam również ich wielowymiarowy obraz, w jaki sposób one dopasowują się do siebie. Będziemy mówić o

zadaniu, które jest dla was nie wykonalne, gdyż uważacie, że dwanaście to jest dwanaście. Najpierw jest jeden, potem dwa, potem trzy i cztery ułożone kolejno. Dobrze, ale one nie są ułożone kolejno. One istnieją nałożone jeden na drugi i stykają się w sposób bardzo skomplikowany. Na przykład: powiedzieliśmy wam, że warstwa czwarta i piąta, zawsze są razem: one mogą działać tylko razem. Będą tacy, którzy powiedzą, „dobrze, dlaczego mogą one oddziaływać tylko razem? Jeżeli tak to jest, dlaczego nie są jedną warstwą? Dlaczego muszą być oddzielone?” I odpowiedź jest „tak” (śmiech). Jest rzeczą nie możliwą opisać kolor dla tych, którzy go nigdy nie widzieli. Jest rzeczą niemożliwą opisać rzeczy międzywymiarowe dla tych, którzy znają tylko cztery wymiary.

Również powiedzieliśmy wam, że są dwie warstwy DNA, których nazwa brzmi bardzo podobnie: obie te warstwy dotyczą zapisów Akaszy. Jedna warstwa jest osobista druga warstwa jest uniwersalna. One bez przerwy utrzymują między sobą kontakt i wymieniają informację. Na dodatek, obie te warstwy dotykają warstwy pierwszej, która jest czterowymiarową warstwą biologiczną. Te warstwy również „dotykają” wszystkich pozostałych i oddziaływują z nimi. Nie można tego ułożyć w szablon, dać im imiona i powiedzieć, za co odpowiadają...ja to robię, by wam pomóc zacząć zrozumieć ten temat.

Dzisiaj podam wam nazwę następnej warstwy i znowu będziecie się starali wtłoczyć tą informację w szablon. Niektórzy powiedzą „Kryon opowiadał o tej warstwie i przekazał interesujące rzeczy. Ta warstwa jest odpowiedzialna za to i tamto...” tak jakby inne warstwy nie były za to odpowiedzialne. Te wszystkie warstwy mają wzajemny wpływ na siebie. Jeszcze raz, to jest tak jak w zupie (gdzie nie można rozdzielić składników). Dajemy wam możliwość posmakowania informacji o DNA. Wszystkie składniki DNA są obecne, lecz żaden składnik nie przedstawi wam swojej etykiety. One wszystkie są tam i pracują razem, aby stworzyć odżywianie, smak a nawet rozkosz. To jest cechą DNA i zanim znowu zaczniemy szczegółową dyskusję o DNA pragniemy wam to przypomnieć jeszcze raz. Pamiętajcie, że cokolwiek wam mówimy jest to tylko fragment rzeczywistości.

Przeegzaminowanie DNA

Na początek skoncentrujemy się na stronie chemicznej. Większość z was nie jest naukowcami, dlatego będziemy używać prostego języka. Przez moment wyobraź sobie DNA...poskręcaną parę nukleotydów wiszącą na strukturze z cukru. Kiedy zaczynamy na nie patrzeć widzimy ich bardzo wiele, a tak naprawdę jest ich tylko cztery części, które się powtarzają często i w różnych kombinacjach, jest to oszałamiający widok: zaangażowanych jest w to trzy biliony podstawowych par.

Ta kolosalna liczba podstawowych par, hipotetycznie tworzy kompletny ludzki genom, i to jest coś, co ostatnio zostało „zidentyfikowane” i z tego powinniście być dumni. To, co wam zaprezentuje dzisiaj, to to że: działacie według szablonu i jesteście uprzedzeni. Uprzedzenie jest nawet na początkowym etapie identyfikowania DNA. Wydaje się wam, że wiecie jak to pracuje, ale tak nie jest, szukacie tylko tego, czego oczekujecie gdyż wydaje się wam, że wiecie jak to pracuje.

Trzy biliony podstawowych par!!! Dobrze, identyfikacja (mapa) genomu, została zakończona, lecz sytuacja jest taka jakbyście mieli w ręce książkę w obcym języku, której nigdy wcześniej nie widzieliście. Jesteście w stanie sfotografować, każdą stronę tej książki i zobaczyć każdą pojedynczą literę. Tak, więc teraz nadchodzi czas by odczytać ten nieznaną język i zrozumieć tą mapę ludzkiego genomu. I tutaj wkłada się wasze uprzedzenie, gdyż wasi naukowcy mówią, co następuje” *zauważyliśmy, że występuje olbrzymia ilość kodowania i chemii, w tym tylko trzy procent z tego, co obserwujemy, wydaje się być odpowiedzialne za funkcjonowanie organizmu. Stwierdzamy, że tylko trzy procenty są odpowiedzialne za funkcjonowanie naszego organizmu, gdyż są to części zakodowanych protein DNA, które tworzą strukturę ludzkiego genomu. Pozostała część DNA dziewięćdziesiąt siedem procent wydaje się, że nie jest za nic odpowiedzialna”.*

Wasi biologowie kontynuują: “ *Nie wydaje się, by było trudną sprawą znaleźć odpowiedzi, których szukamy – gdyż tylko trzy procent odkrytego DNA jest odpowiedzialne za jakiegokolwiek działanie naszego organizmu. I jest to tylko około czterdzieści tysięcy genów, które są utworzone z tych trzech procent zakodowanych części protein. Tak, że teraz możemy zacząć rozpoznawać, w jaki sposób pracuje nasze ciało, i wyrzucić za burtę całą masę nie proteinowego zakodowanego DNA, gdyż jest to w jakiś sposób pozostałość po tysiącach lat ewolucji. Faktycznie, nazywać to będziemy śmieciowe DNA”.*

Wasza nauka oznaczyła dziewięćdziesiąt siedem procent DNA, jako „śmieci”. Nawet w czterowymiarowej rzeczywistości i logice, jest to podejrzane, że to może nie być prawdziwe. Przeanalizujemy jeden lub dwa fakty z tym związane. Na początek musimy stwierdzić, dlaczego naukowcy mówią „śmieciowe DNA”. W pracach naukowych znajdujemy takie informacje „*Oczywiście, ta niekodowana część DNA to jest pozostałość po ludzkim rozwoju. Obecnie nie jest ona potrzebna i dlatego nie jest używana. Są to śmieci. Prawdopodobnie starożytny człowiek, potrzebował tych części, natomiast obecny człowiek już ich nie potrzebuje.*” Logicznie dowodzą to w ten sposób „*ponieważ cebula ma trzydzieści sześć bilionów podstawowych par, ...co jest dwanaście razy więcej niż ludzki genom, to jest rzeczą oczywistą, że i w cebuli znajduje się również ogromna ilość śmieciowego DNA”.*

Naukowcy kontynuują swoje logiczne wywody, następująco: „*Cebula jest nieporównywalna do kompleksowości człowieka, więc jest rzeczą oczywistą, że natura wyprodukowała w cebuli więcej śmieciowego DNA niż w człowieku. To jest sposób, w jaki natura pracuje. Cebula nie jest tak mądra jak człowiek.*” Czy tak jest rzeczywiście? Chcę tu tylko zauważyć, że cebula nie idzie na wojnę (śmiech). Wyjdźcie wreszcie poza ten syndrom „wiem jak to wszystko pracuje”. Być może cebula jest o wiele bardziej skomplikowana niż wam się wydaje. Co by było, gdyby cebula posiadała zakodowane instrukcje dotyczące odżywiania i jej związku z Gają, który może być niezwykle głęboki...i o wiele bardziej skomplikowany na poziomie wielowymiarowym niż możecie sobie to wyobrazić, jako ludzie!. Czy kiedykolwiek rozważaliście to, czy kiedykolwiek zastanawialiście się nad tym? Być może, to ma ukryty cel... cel, który wymaga połączenia z wszystkim warzywami na planecie.

Te dziewięćdziesiąt siedem procent ludzkiego DNA to NIE są śmieci. Zastanówmy się na chwilę, co robi natura. Ilu z was kiedykolwiek studiowało ten piękny proces naturalnych zmian, który nazywacie ewolucją. Naprawdę wpłynął on bardzo głęboko na wygląd planety, gdyż procesy życiowe, są bardzo efektywne. Efekty tych procesów ewolucji możecie zaobserwować w waszym przedziale życiowym oglądając pewne gatunki. Wasi naukowcy, którzy studiują biologię powiedzą wam, że ryby na dnie oceanu, które nie potrzebują oczu, pozbyły się ich. Stworzenia, które nie potrzebują już nóg wytworzyły płetwy i odwrotnie, te, które nie potrzebują płetw wytworzyły nogi. Te zmiany nie zawsze wymagają długiego okresu czasu. W rzeczywistości możecie obserwować ten proces w przypadku insektów, owadów, jak zmieniają swoje kolory na przestrzenie kilku generacji. Jest to sposób na przetrwanie i dostosowanie się do zmian jakie zachodzą w środowisku ich życia, lub zmian jakie zachodzą u tych zwierząt które na nie polują.

Widzicie, ewolucja jest niezwykle efektywna. Ewolucja nie kreuje odpadów, ewolucja nie jest marnotrawna. Jest zawsze w trybie przetrwania. Tak, więc zapytam was, jak to się ma do modelu prezentowanego przez naukowców, że wasze DNA posiada dziewięćdziesiąt siedem procent śmieci. Czy rzeczywiście możecie uwierzyć, że wasza biologia w procesie ewolucji stworzyła tak precyzyjną i piękną postać przy pomocy załączków pochodzących z Siedmiu Sióstr (Plejady), aby stworzyć człowieka, który posiada dziewięćdziesiąt siedem procent śmieci ? Nie. To nie pracuje w ten sposób.

„ **Tak, więc, o co tu chodzi, Kryon?**” – możesz zapytać.

To jest dzisiejsza pierwsza **metafora**. Zidentyfikowaliście wszystkie litery kodu DNA, a następnie z góry zrobiliście pewne założenia. Najgorszym z tych założeń, które zrobiliście opierając się na swojej mądrości i całej swojej dotychczasowej wiedzy jest to, że tylko jedna litra w DNA jest ważna i użyjemy teraz przenośni, że jest to litera „E”

pamiętajcie mówimy o przenośni. Tak, więc jedyne słowa w DNA, na których skupicie uwagę to będą słowa zawierające literę „E” pomiędzy wszystkimi trzema bilionami par! Bo przecież każdy wie, że słowa, które nie mają litery „E” to są śmieci.

Wasze ograniczenia pochodzące z tych bezpodstawnych założeń to było to, że wyeliminowaliście wszystkie słowa za wyjątkiem tych zawierających literę „E”. W tej przenośni ta litera jest podstawą waszego zrozumienia jak pracują geny, a geny są cegłami do budowania życia i stanowią jedyną czynną chemię, którą możecie obserwować w działaniu. Ponadto wasza nauka stwierdziła, że geny są chemicznie wbudowane w DNA poprzez *zakodowane proteiny w DNA*. W momencie, gdy nie widzicie zakodowanych protein lub słów, które są odpowiedzialne za kodowanie protein, nie zobaczycie żadnych genów, o których myślicie, że są jedynymi ważnymi cegiełkami życia. Tak, więc w myśl tej argumentacji, jeżeli wewnątrz DNA nie ma zakodowanych protein to ta część DNA jest zaliczana do śmieci. Innymi słowy, ignorując całą historię ewolucji, przesądziliście z góry, jak pracuje DNA, i co w DNA jest ważne, a co nie jest ważne, bazując na waszych założeniach.

To, co chcemy wam powiedzieć drodzy ludzie to jest to, że „śmieci” ... dziewięćdziesiąt siedem procent, - **to jest miejsce, gdzie leży wasz SKARB**. Jest on umieszczony w RNA. W ludzkim genomie jest ponad sto dwadzieścia tysięcy genów. Po pewnym czasie stwierdzicie, że to, co mówimy jest prawdziwe, gdyż, jeżeli tylko liczycie tą literę „E” to jest jej tylko czterdzieści tysięcy (wracając do metafory). Spróbujcie popatrzeć na tą zagadkę w następujący sposób. Części DNA z zakodowanymi proteinami są zaprawą i cegłami budującymi życie, które bez przerwy są odbudowywane w waszym ciele. Rodowód, który tak dogłębnie studiujecie oparty na zakodowanych proteinach to są tylko cegły z tego budulca życia. Mądrość tej konstrukcji i ta część instrukcji, która jest w RNA i reprezentuje większość waszego DNA... nie jest ułożona w sposób liniowy i dlatego tak trudno jest wam odkryć i zinterpretować te kodowania, by były dla was zrozumiałe i miały sens.

W waszej liniowości oczekujecie, że słowa *DNA* powinny mieć pewien kształt tak jak w matematyce lub w oprogramowaniu komputera. Jeżeli patrzysz się na kod, zwykle ma początek i koniec. Ma cechy, które są liniowe. To samo jest w biologii za wyjątkiem tego, że obserwujecie tylko liniowe wskaźniki w trzech procentach DNA. Wewnątrz dziewięćdziesięciu siedmiu procent RNA nie ma kodowań, które by były dla was zrozumiałe i miały sens. Te kodowania zapisane są w międzywymiarowym języku i dopóki nie zaczniecie używać algebry dwunastoliczbowej, to nie będzie to miało sensu dla nikogo. W momencie jak zaczniecie używać algebrę dwunastoliczbową, wtedy ułoży się to w odpowiedni wzorzec, pewnego typu siatkę. Zobaczycie wtedy części, które się powtarzają i zobaczycie ich bardzo wiele. Zaczniecie wtedy koordynować RNA

i instrukcje, jakie są wysyłane do tej części genetyki, która zawiera zakodowane proteiny. Te kody z instrukcjami mają dwanaście warstw.

Teraz zapytam was: czy gdybyście rzeczywiście chcieli studiować DNA czy chcielibyście posiadać informację tylko o cegłach? czy chcielibyście rozmawiać z murarzem, który te cegły układa?. Odpowiedź jest oczywista. Jednakże zajmujecie się tylko cegłami i tym jak je wymieniać, kiedy jedna z nich się zepsuje. Patrząc na was można odnieść wrażenie, że nie jesteście zainteresowani tym jak ułożone są te cegły. Również nie interesuje was plan według którego powstaje ta budowla.

„Kryon, jaka jest tajemnica komunikacji w RNA? Mówisz, że każda warstwa posiada własne instrukcje. W jaki sposób te instrukcje są przekazywane między warstwami, których nie możemy zobaczyć gdyż są wielowymiarowe? Jak wygląda komunikacja między tymi warstwami? Aby odpowiedzieć na to pytanie w sposób najlepszy jaki tylko mogę, wprowadzimy następną warstwę z dwunastu warstw DNA.

DNA warstwa dziewiąta

Czekaliśmy do naszej dyskusji o DNA, aby zaprezentować warstwę dziewiątą. Jakże ona jest piękna. Długo czekaliśmy, aby dokonać tej prezentacji. Jak wiecie, dziewięć reprezentuje zakończenie? Ona kończy informację na temat warstwy jeden. Upředzaliśmy was, że to będzie trochę mylące, i trochę międzywymiarowe.

Warstwa dziewiąta DNA jest nazywana *Shechinah-Esh*. Przetłumaczmy to po naszymu, jako *Płomień Ekspansji*. To jest warstwa dziewiąta. Teraz powiem wam, co to jest i co ona robi. Podobnie jak inne, jest to warstwa międzywymiarowa i to jest informacja ezoteryczna, która nigdy nie zostanie udowodniona w ciągu waszego życia. Niektórzy z was będą to wiedzieć, brzmi to dla was jak prawda. Widzicie bowiem, że warstwa dziewiąta jest tym, czego brakuje w warstwie jeden. Nawet można powiedzieć, że warstwa dziewiąta jest tym, co *jest odpowiedzialne za pracę „śmieci”!* I kiedy połączycie warstwę pierwszą z warstwą dziewiątą dostaniecie kompletne połączenie komunikacyjne z pozostałymi międzywymiarowymi warstwami.

Te instrukcje umieszczone w RNA, obejmujące dziewięćdziesiąt siedem procent, są instrukcjami dla całego DNA, a nie tylko dla warstwy pierwszej. Tak, więc warstwa dziewięć jest mostem. *Płomień ekspansji*. To jest most prowadzący do ascencji.....do uzdrawiania. Jest to most do mistrzostwa. Jest to most do wartości własnej. To jest to, co pragniecie osiągnąć w siatce kosmicznej, to jest energia dziewiątej warstwy.

Jest tego jeszcze więcej. Ekspansja. Jeśli ktoś by powiedział „*moje DNA ulega ekspansji*” ktoś inny zawoła „*Idź do szpitala*”. (śmiech). Do czego jesteście upředzony

tutaj?. Wy uważacie, że DNA nie powinno się rozszerzać. Pragniecie być zawsze tacy sami?. Tak, więc rozszerzające się DNA, będzie wyglądało dla was, jako duży problem! Lecz to jest dokładnie to, do czego DNA jest stworzone.

Warstwa dziewiąta ma swojego świętego patrona, *St.Germaine*. Ten *plomień*, o którym mówimy jest *fioletowym płomieniem St.Germaine*. On reprezentuje uzdrawianie, moc, zmianę i aktywację. Jest to jedyna warstwa DNA, która jest w ten sposób związana z istotą spirytualną – ten płomień ekspansji - *Shechinah-Esh* – jest mostem do tego, co nazywacie mistrzostwem. W rzeczywistości wszyscy mistrzowie, którzy chodzili po tej ziemi mieli to samo DNA, które wy macie, lecz oni mieli warstwę dziewiątą aktywną i wibrującą.

Ważne jest, aby zrozumieć, niezależnie od tego jak jest to ezoteryczne, że jest to prawda. Rzeczywiście istnieje warstwa DNA odpowiedzialna za łączenie poziomów biologicznych warstw z zestawem instrukcji wszechświata. Nauka twierdzi obecnie, że jest to jedenaście wymiarów. My mówimy, że jest ich dwanaście (dwanaście, które są oczywiste i następne dwadzieścia cztery, które oczywiste nie są). Tak, więc wasza nauka rozumie konsekwencje międzywymiarowej fizyki. Nadszedł czas, aby zastosować to również do biologii.

„*Jak zrobić z tego praktyczne informacje Kryonie?*”. Powiem wam. Jak będziecie wizualizować rzeczy, o których mówię, to pomoże wam to kompletnie zrozumieć, co się dzieje wewnątrz ciebie. Nie musisz znać chemii aby rozumieć, że te dwie warstwy są połączone. Warstwa dziewiąta i warstwa pierwsza tworzą dziesiątkę w numerologii. Dziesiątka, redukuje się do jedynek, a jedynka energetycznie reprezentuje „*nowy początek*”. Kiedy weźmiecie numerologię DNA i popracujecie nad nią, to zobaczycie jeszcze głębsze znaczenie – informację o tym, co dana warstwa robi, kiedy połączymy ją z innymi warstwami. Nawet stosując podstawową numerologię do tego, o czym mówimy warstwy czwarta i piąta muszą zawsze pracować razem, ponieważ tworzą dziesiątkę. *I ta dziewiątka oddziałuje z dziesiątką, o której właśnie mówiłem*, co również pracuje z *jedynką* jak mówiłem wyżej. Skomplikowane? Tak. I oprócz tego są jeszcze ukryte informacje, co te warstwy robią i jak działają, nawet stosując podstawową numerologiczną terminologię.

Wizualizacja

Oh, ja jeszcze nie skończyłem. Ja pragnę was zabrać do miejsca gdzie jest DNA i zmniejszyć was do wielkości nukleotydu. Pragnę abyście zobaczyli wielkość tych biologicznych atrybutów. Chodźcie razem ze mną do tego ciemnego pokoju gdzie będziemy patrzeć na DNA. W tej wizualizacji, wyobraź sobie przez chwilę, że jesteś tam

i widzisz to wszystko w całej wspaniałości ze wszystkimi atrybutami chwały. Jest to skomplikowane.

W momencie jak to „obserwujecie”, dam wam dwie wskazówki o DNA, o których mówiliśmy już w jednym z poprzednich przekazów. DNA jest czymś o wiele większym niż myślisz. Wyłączmy światło... nie ma żadnego światła, jest tak ciemno jak tylko można sobie wyobrazić, ciemność w ciemności. DNA jest w tej ciemności w dalszym ciągu i ty jesteś po to, by to zobaczyć. Jednak nic nie widzisz.

Teraz chce abyście wyostrzyli swój wzrok, chce byście uczynili go dwanaście tysięcy razy bardziej czułym niż jest. Teraz zobaczycie coś, nawet w kompletnej ciemności. DNA wytwarza światło. Zobaczycie go. Pokój zaczyna się rozjaśniać, ponieważ DNA zaczyna świecić. DNA wytwarza fotony i posiada własne źródło energii. DNA jest aktywne. Teraz pragnę abyście wyostrzyli wasz słuch do zasięgu megaherców i czułość poza waszą ludzką, a nawet poza taką, jaką ma pies. Pragnę abyście słyszeli wszystko, co jest możliwe i stali się świadomi tego, że DNA nie tylko kreuje własne światło, lecz również śpiewa. DNA kreuje dźwięk w obszarze megaherców, lub też przynajmniej w zakresie, które wy nazwalibyście wibracjami. DNA robi to bez żadnej pomocy. Jedno pasmo, które zawiera wszystkie dwanaście wielowymiarowych warstw, samo z siebie wytwarza światło i śpiewa piosenki.

Możesz powiedzieć, *„Dobrze, to jest bardzo piękne Kryonie. Ale, do czego nam się to przyda?”* Mówię wam, że możecie to zobaczyć w laboratorium gdybyście chcieli. Możecie w rzeczywistości zobaczyć, że DNA kreuje światło i wibruje w paśmie daleko poza tym, czego byście oczekiwali. Te fakty, nie są zrozumiałe i nigdy nie były odnotowane. DNA wibruje i dosłownie kreuje energię dźwięku. Jest to coś, co możecie zobaczyć i jest to informacja praktyczna. Zapraszamy was do podjęcia próby i odkrycia tego.

Eksperyment z przeszłości, który był niekompletny.

Teraz, chcę abyście zostawili to wszystko na chwilę i chcę was zabrać do miejsca, którego nie oczekujecie. Pragnę pokazać wam coś ważnego na temat „zakładania z góry”. Chcę abyście udali się ze mną w przeszłość do laboratorium w Utah (USA) . Kilka lat temu, dwóch naukowców – bardzo dobrych – fizyk i chemik – pracowali razem w podziemiu budynku. Oni są niezwykle podnieceni, bardzo podnieceni. Nazywają się Ponds i Fleischman.

Widzicie?. Oni oglądają zimną fuzję, dokładnie przed sobą! Oglądają reakcję chemiczną, która jest pozostałością pewnej reakcji ...coś, co pokazuje, że zaszła reakcja zimnej fuzji. Oglądają to, co każdy by potwierdził, że zaszła zimna fuzja, gdyż

ona *rzeczywiście zaszła*, oni to widzą i dlatego są tak podnieceni. Oni trzymają to w tajemnicy. Nie podzielili się tym jeszcze z swoimi badawczymi grupami, dlatego że czują się tak jak Watson i Crick z dwudziestego pierwszego wieku. Oni będą tymi, którzy dadzą ziemi zimną fuzję, widzą ją w rzeczywistości i to ich również bardzo podnieca.

Jedyna rzecz w tej całej historii, która jest niefortunna, to jest to, że oni są jedynymi dwoma ludźmi, którzy widzieli zimną fuzję. Ogłosili to z całą swoją pasją, choć być może nie było to bardzo naukowe, gdyż nie powtórzyli tego eksperymentu wiele razy, aby go udowodnić. Widzieli tą zimną fuzję tak jasno i wyraźnie, że stwierdzili, że każdy może wykonać to doświadczenie i dostać ten sam rezultat. Niestety problemem okazało się to, że nikt nie mógł otrzymać takiego samego rezultatu. W efekcie tych dwóch naukowców zostało wyśmianych, stracili swoje posady uniwersyteckie i stracili swoją reputację. Nauka uważała, że była to mistyfikacja.

Dziś nie wiadomo nawet gdzie oni są. Ja jednak chcę wam podać pewnie informacje. Tych dwóch świetnych naukowców widzieli zimną fuzję, ponieważ *rzeczywiście się wydarzyła*. W pomieszczeniu, w którym oni to robili i czego wtedy nie rozumieli było to, co spowodowało wystąpienie zimnej fuzji. Natomiast oni wytworzyli sobie pewien myślowy naukowy szablon. Uważali, że wiedzą dokładnie jak ta „zimna fuzja” pracuje, gdyż sami ustawili eksperyment i widzieli jego rezultat, którego oczekiwali. Tak, więc czuli się prawie pewnymi tego, że ten typ doświadczenia daje te wyniki. Było to dla nich kompletnie zrozumiałe. To, czego nie wiedzieli, było następujące:

„ Nie zdawali sobie sprawy z jednego elementu, tego, który był obecny w ich eksperymentach „przez przypadek”, a bez niego nigdy nie zobaczyli by zimnej fuzji. W podziemiach gdzie wykonywali eksperyment były warunki, które wpłynęły na to, że eksperyment zakończył się sukcesem. Jednak obaj naukowcy nie byli tego świadomi”.

Teraz powiem wam coś, o czym usłyszycie i zobaczycie w niedługim czasie w wiadomościach. W tym momencie istnieje potencjał, że zobaczycie to w ciągu dwóch lat, a być może wcześniej. W pomieszczeniu doświadczalnym w którym wykonywano eksperyment zimnej fuzji, zaistniały dwie dodatkowe rzeczy o których naukowcy nie mieli pojęcia. Jedną z nich to było słabe pole magnetyczne, wykreowane przez transformator, znajdujący się w przyległym pomieszczeniu po drugiej stronie ściany, który obecnie został usunięty. Druga z nich o wiele bardziej ważna to było to, że w tym pomieszczeniu były wibracje w paśmie megaherców kreowane przez aparaturę, która nie miała nic wspólnego z ich eksperymentem. Możecie nazwać te wibracje szczałkowymi, lecz one *„śpiewały piosenkę”*.

Moi drodzy, Ci badacze zaobserwowali zimną fuzję, gdyż zimna fuzja wymaga ultradźwięków. Dopiero, kiedy zostaną dodane ultradźwięki do chemii to z tego

doświadczenia dopiero wtedy zachodzi reakcja zimnej fuzji. To jest wskazówka dla tych, którzy mają ukierunkowanie naukowe: potrzebujecie dwa generatory ultradźwięków, aby to wszystko pracowało. W tym podziemnym pomieszczeniu to było anomalią, że wytworzyły się dwie oscylacje równocześnie, działające prawie jednakowo, ale pozostawiające szczątkowe prawie zerowe oscylacje, które dołożyły się do chemii i zadziałały tak, że nastąpiła reakcja zimnej fuzji. Niektórzy z was wiedzą, o czym mówię, a niektórzy dowiedzą się później z wiadomości. Oczekujecie tego. Będzie to pod tytułem „ultradźwiękowa zimna fuzja”.

Tak, więc opowiedzieliśmy wam tę historię, aby podbudować poprzednie informacje na temat DNA. DNA kreuje swoje własne światło i wibruje w zakresie megaherców. Te elementy, które jeszcze nie zostały zmierzone i w związku z tym nie istnieją w nauce, odgrywają niezwykle ważną rolę w komunikowaniu zbiorów instrukcji wewnątrz RNA...to jest dziewięćdziesiąt siedem procent tego, co nauka pragnie wyrzucić na śmieci.

Nowy efekt DNA

Mam nadzieję, że teraz pewne rzeczy, których doświadczyliście w swoim życiu zaczną mieć dla was większy sens. W doświadczeniach Dr.Todda Ovokaitys, którego my obecnie nazywamy Jawi, odkryto coś głębokiego. On nie nadał jeszcze imienia temu swojemu odkryciu, tak, więc my to zrobimy. Kiedy *mówisz* w pewien naukowy sposób do swojego ciała, głównie do DNA, i gdy atrybuty są właściwe i energia jest dostarczana w odpowiedni sposób to otrzymasz większy efekt uzdrawiania, niż suma efektów gdybyś robił każdą procedurę oddzielnie.

Popatrzmy na kolejny przykład...będzie to następna metafora. Powiedzmy, że twoim zadaniem jest utrzymywanie piłki bejsbolowej w ruchu. Od tego zadania zależy twoje życie. Tak, więc najpierw sam rzucasz ją z jednego końca boiska na drugi. Następnie idziesz na drugi koniec boiska i rzucasz ją ponownie. Powtarzasz tą procedurę, dlatego, że utrzymywanie piłki w ruchu tak często jak to jest możliwe, decyduje o twoim życiu. Załóżmy na chwilę, że jest to metafora dotycząca zdrowia... utrzymywanie tej piłki bejsbolowej w ruchu. Nagle do gry włącza się proces, który jest wielowymiarowy, boisko zaczyna się zmieniać...następuje zmiana świadomości i teraz dzieje się coś dziwnego. Zamiast tego żebyś musiał rzucać piłkę z jednego końca boiska na drugi koniec boiska

i iść po nią, aby ją rzucić z powrotem... chodzić i rzucać, robisz jeden rzut i piłkę łapie coś niewidzialnego i odrzuca ci ją z powrotem. Próbujesz tego jeszcze raz i to coś niewidzialnego łapie piłkę i odrzuca ją z powrotem i następne niewidzialne łapie ją i rzuca, tak że ty stoisz i patrzysz jak piłka „fruwa” tam i z powrotem, czyli jak została stworzona siła życiowa i zdrowie, przewyższająca to, co mogłeś sobie wyobrazić, że jest możliwe do osiągnięcia. Jest to metafora, jednak ona może wam pomóc zrozumieć to,

co chcemy wam przekazać i nauczyć o rzeczywistej naturze DNA. DNA oczekuje na całościową aktywację, rezultat tej aktywacji będzie znacznie większy niż suma wynikająca z poszczególnych sposobów aktywacji.

Rzucasz piłkę na boisko **a w rezultacie otrzymujesz CUD!** Piłka utrzymuje się bez przerwy w ruchu, ponieważ na boisku pojawiła się energia, której nigdy tam nie było. Oh, być może ona tam była, lecz nigdy nie pokazała swojej siły...dopóki nie rzuciłeś piłki w inny niż dotychczas sposób. Ta metafora stanowi rdzeń informacji, na temat tego, nad czym pracuje Jawi i która była wiedzą odnawiania energii życiowej obecną w dawnych świątyniach na Lemuri.

Przychodzą informacje z wnętrza twojej własnej struktury jak również z zewnętrznych źródeł, zawierające wszystkie instrukcje wpływające na twoje DNA. Jawi rzuca piłkę w ten sposób, że dosłownie budzi dotychczas uśpione instrukcje, oczekujące na taki proces...gdzie zachodzi uzdrawianie większe niż suma poszczególnych części tego procesu. To jest tak jak gdybyś dał komuś rybę i bochenek chleba... i nagle z ryby i z bochenka chleba zrobiło się wiele ryb i wiele bochenków. Czy wyobrażacie to sobie?

Tak, więc teraz damy nazwę temu efektowi multiplikacji, jest to efekt biologiczny, który został zaobserwowany tylko w tym, co robi Jawi. W związku z tym nazywamy go oficjalnie Jawi Efekt (śmiech). Oh, ta nazwa nie wystarczy na długo. Nauka na pewno nada mu taką nazwę, jaką nikt nie będzie mógł wymówić za wyjątkiem naukowców. Ale wy zawsze możecie to nazywać Jawi Efekt.

Teraz chciałbym wam powiedzieć coś więcej o Jawi Efekcie. Jest on czymś więcej niż tylko uzdrawianiem. Jest on czymś więcej niż tylko efektem biologicznym i chemicznym, ze względu na to, o czym będę mówił w następnej i ostatniej części. Przekażę wam jeszcze jedną metaforę o DNA, mam nadzieję, że ją zrozumiecie, w takim kształcie, w jakim ją podam. Postaram się to zrobić w prosty sposób.

Metafora pianina

Wyobraźcie sobie przez chwilę, że ludzkość odkryła przepiękne pianino. Tak, więc będzie to metafora pianina. Pianino nosi nazwę DNA. Pianino jest nie tylko przepięknym instrumentem, bardzo złożonym, z wieloma nutami, które mogą być grane równocześnie i układają się w harmonijną melodię. Rzemieślnik który go nastroił ma na imię Bóg. Bóg stworzył z niego perfekcyjny instrument akustyczny. To pianino samo wygrywa melodie jedną za drugą. Te melodie zatytułowane są; ludzkie zdrowie. Klawiatura pianina nosi nazwę „warstwy DNA”. Jest również muzyk, który gra tą melodię i muzyk nosi nazwę „SIŁA ŻYCIOWA ŚWIADOMOŚCI” i jest to ludzka istota. Mamy DNA...perfekcyjne,

samo kreujące zdrowie i robiące to w piękny sposób, poprzez wewnętrzną świadomość i biologię ludzkiej istoty.

Przez wieki studiowaliście jak to pianino działa i tylko ostatnio ludzkość może powiedzieć „*jestemy w stanie zobaczyć jego części! Prześledziliśmy każdy centymetr pianina, wiemy jak ono działa. Znamy jego akustykę; możemy zidentyfikować jego struny; wiemy jak one się nazywają; znamy nazwy nut; wiemy ile tam jest strun; zidentyfikowaliśmy melodię; wiemy jak ona jest odtwarzana*”. Tak, więc jest to metafora stworzenia mapy ludzkiego genomu. Melodii którą gra? Jest to genealogia części białka zakodowanego w DNA.

Teraz trzymajmy się tej wizji. Tak, więc mamy pianino, mamy melodię i mamy muzyka. Obecnie możecie badać to wszystko w formie statycznej. W ten sposób zdecydowaliście się by umieścić to w szablonie świadomości. Droga ludzka istota w ten sposób zdecydowała się umieścić to w swoim szablonie świadomości. To, co zdecydowaliście jest następujące: to przepięknie pianino to DNA, może grać tylko jedną melodię... tylko tą jedną, którą ci się wydaje, że możesz ją słyszeć!!!

Czy nie jest to śmieszne? Wasza decyzja o tej jednej melodii wywodzi się z waszego przekonania, że nie możecie grać innej i dlatego to jest wszystko, co to pianino może zagrać. A muzyk? Oh, jest to zawsze ten sam muzyk!. I tak musi być, ponieważ jest to esencją życia, która jest również statyczna i nie podlega zmianie.

Teraz wam coś powiem, **repertuar waszego DNA jest nieograniczony**. Może grać melodię za melodią, melodię za melodią i melodię za melodią. Powiem wam też coś również o muzyku. Muzyk ma bardzo długą ławkę, na której siedzi by grać na pianinie. I to jest zaproszenie, by dodać *muzyków!* Dlaczego nie miałbyś dodać swojego Wyższego Ja? Ono potrafi zrobić wspaniałą robotę, jeżeli chodzi o bardziej skomplikowane kompozycje melodii. Tak, więc masz teraz dwoje siedzących na ławce, więc czemu by nie dodać Przewodnika lub dwóch, lub być może nawet Świętego z fioletowym płomieniem!

Słuchaj teraz tej muzyki, „*ale to nie tak*” powiesz. „*To jest to, co robi DNA. Ono nie robi niczego innego*”. Droga ludzka istota, twoja nauka widzi większość DNA i nazywa to „śmieciami”. W rzeczywistości dziewięćdziesiąt siedem procent twojego DNA czeka na wystartowanie. Posiadacie na ziemi najbardziej zaawansowany odrzutowiec, ale nikt nie widział aby on robił cokolwiek innego jak tylko przetaczał się tam i z powrotem po pasie startowym? (odrzutowiec : metafora dotycząca naszego DNA). Nadszedł czas, aby zacząć rozumieć, co te pozostałe dziewięćdziesiąt siedem procent twojego DNA robi. Reaguje ono nie tylko na chemię, nie tylko na wynalazki Jawiego. Nie. Reaguje ono na ludzką świadomość – reaguje na ciebie – reaguje na modlitwę – reaguje na

światło. *LUDZKIE DNA jest przygotowane dla mistrza.* Każde dziecko urodzone na ziemi posiada nasiona MISTRZA, to jest to, co obserwujecie i co wydarza się w tej chwili. Czy nie jest dla was szokiem, że nauka widzi te części DNA, jako śmieci??? To się zmieni i to jest prawda.

Zakończymy w ten sposób. *„Kryon, co możemy zrobić w tej chwili zanim te odkrycia zostaną dokonane, aby wykorzystać informację, które nam przekazujesz?”.*

Moi drodzy ja was znam. Czy pamiętacie jak poprzednim razem umarliście i wróciliście z powrotem? Odpowiesz – nie pamiętam *„moje serce smuci się z tego powodu, że nie pamiętacie. Jednak jest to część bycia człowiekiem...żeby mieć tą zasłonę, która zapobiega temu byście pamiętali. Mnie również znacie. Pamiętacie? Tryliony istot przechodzą poprzez zasłonę by podtrzymać ludzkość, siedzimy obok was i trzymamy was za rękę. Jesteście naszymi braćmi i siostrami – jesteście wieczni, tak jak i my. Nie widzicie nas i wielu z was nawet nas nie czuje. Niektórzy z was wątpią, że coś takiego może nawet być. Dla wielu z was my nie istniejemy. Jesteśmy poza waszą realnością. A z naszej strony jesteście rodziną.”*

Nie ma większej miłości niż to, o czym mówimy. Powtórzmy to jeszcze raz. Bóg, który stworzył wszechświat...wystarczająco wielki, aby oglądać powstające i znikające multi wszechświaty a równocześnie wystarczająco mały by mieszkać w twoim sercu. Wy kochacie Gaję – kochacie wszechświat. Ludzkość działa w ten sposób. Jednakże niektórzy z was znajdujący się tutaj są zniecierpliwieni i zadają pytanie „kiedy ta lekcja się skończy? Mam tyle rzeczy do zrobienia”. Nie ma osądu w tym wszystkim za wyjątkiem tego, że pewnego dnia zrozumiecie, że oto, to o czym mówię jest dokładne i prawdziwe.

Co możesz zrobić? Czemu nie miałbyś wziąć od razu za rękę twojego Wyższego Ja. Nie przystępuj do niczego. Nie czytaj niczego. Po prostu usiądź i wiedz że jesteś Bogiem. Następnie przygotuj się na ekspansję! Niech to będzie z Tobą do końca twojego życia. Nie jest to coś, co może być lepsze lub gorsze...po prostu to jest. Kiedy zaczniesz się ekspansja, jest bardzo trudno ją zatrzymać. Krok po kroku zobaczysz swoją wspaniałość. Wydaje się to być za łatwe, czyż nie?...Że możesz to zrobić w każdej chwili, kiedy tylko zechcesz? Tak to działa i jest treścią naszej nauki od wielu lat. Jest to również częścią nauki najbardziej popularnych mistrzów planety, że możesz kontrolować naturę bez instrukcji obsługi, lub wezwać siły planety bez tego by je najpierw studiować. Jest to tylko możliwe, dlatego, że jesteście połączeni z naturą, z planetą w sposób, który próbuje wam pokazać...są to cuda dla was, a dla nas to normalność.

Niech anomalie, z którymi tu przyszłście będą uzdrowione. Wiemy, kto jesteście! Niech rzeczy w waszych ciałach, które nie są dla was odpowiednie zostaną usunięte, ponieważ myślicie inaczej i działanie waszego DNA się rozbudowuje. Wy tym dowodzicie, niech was to dłużej nie kontroluje. Niech to uzdrowienie natychmiast będzie całkowite , prawdziwe i permanentne. Niech to się stanie, ponieważ jest mistrzostwo w tym pokoju i w oczach czytelnika.

I tak to już jest.

Kryon.

Uwaga :

We wrześniu 2012, duży zespół naukowców odkrył, że 97% DNA, które uważano dotychczas za „śmieci” w rzeczywistości jest odpowiedzialne za przekazywanie informacji w układzie DNA i RNA.

Tłumaczenie; Janusz Grabowski, Urszula Rutka

Link do materiału źródłowego:

http://www.kryon.com/k_chanelDNA04.html